(Nro. 73.)

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Nro. 37. 29. Marca 1822.

Wiadomości kraiowe.

— *Z Wiednia d. 14. Marca.* —

C. K. połączona Kancellaryia nadworna uwolnione mieysce Chyrurga Cyrkułowego Czortkowskiego w Galicyi, przeznaczyła Filipowi Angelus Chyrurgowi obwodowemu w Gorlicach.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Nadzwyczayna gazeta Rządowa wychodząca w Limie zawiera z d. 29. Września 1821 urzędowne doniesienie o poddaniu się twierdzy Callao.

Portugaliia, Brazyliia i Algarbiia.

W Lizbonie prawdziwi patryioci zebrawszy się na iednym z nayhardziey uczęszczanych placów miasta w d. 28. Stycznia, spalili wszystkie numera pismą czasowego »Patryiota« za poprzedzaiącą pierwey mową przez iednego z tychże miana. Pismo to wydawane przez Sondowala wystawiało trzech znakomitych członków Stanów, mianowicie Fernandeza Thomas, Moura i Ferreira Borgos, iako właściwie Tryiumwirów Portugalii i powstawało na ich sposób myślenia, co też było powodem do powszechney niechęci narodu.

Hiszpaniia.

Z Madrytu d. 1. Marca. — Dziś udał się Król do sali Zgromadzenia Stanów i zagail obrady następuiącą mową:

»Mości Panowie Deputowani!«

»Uroczyste otwarcie nowego ciała prawodawczego, sprawia Mi niewymowną radość. Przekonany iestem, iż uczucie to dzielę z całym Narodem, który tak godnie zastępuiecie. Zgromadzenie to dowodzi na nowo stałości Rządu Konstytucyynego; przekonywa o zaufaniu i pewności, z iaką postępuiemy na drodze, którąśmy sobie wskazali. Trudne są pierwsze kroki każdéy zmiany politycznéy; doznaią przeszkód pochodzących koniecznie ze zmiany okoliczności, nadziei i opinii. W przeciągu 2 lat upłynionych od wskrzeszenia bytu Konstytucyynego, zdarzały sią częste wypadki, w których porządek i spokoyność zamieszanemi zostały przez nierozsądną dążność kilku źle myślących, nie umieiących się stosować do czasu i okoliczności; ale Naród Hiszpański, który od dawna celuie rozumem i stałością, słusznie chlubić się może z zniweczenia czynionych zamachów, i z wystawienia rzadkiego przykładu w dzieiach Narodów. Stosunki nasze z obcemi Mocarstwami noszą na sobie cechę stałego pokoiu, i nic nam się lękać nie każe ich przerwania. Miło Mi iest donieść Stanom., iż wszelkie przeciwne pogłoski są zupełnie bezzasadne, rozsiane przez źle myślącaoh dla podburzenia nierozsądnych, dla odebrania odwagi lękliwym, i dla ziednania przystępu rozterkom. Wewnętrzny stan Narodu, nie może ieszcze wystawiać żadnych znacznych popraw. Czas, który upłynął od zaprowadzenia nowego porządku rzeczy, iest po części nadto krótki do sprawienia oczekiwanych korzyści, a po części też wiadome i świeże wypadki zatamowały postęp dobrego. Z tém wszystkiém starał się rząd ile możności o wzrost rolnictwa, o zachęcenie przemysłu, o rozszerzenie handlu, o nadanie łatwego i szybkiego biegu wszystkim źródłom pomyślności publiczney, — Rapporta, które Ministrowie Moi złożą, dadzą wyobrażenie stanu różnych wydziałów Rządowych. Obiaśnią oraz wszystko, co przedsięwzięli do przywrócenia mocy dobroczynnym prawom i rozporządzeniom ostatnich Władz prawodawczych. Pozostaie Mi ieszcze wynurzyć Stanom mocną nadzieię, która Mnie ożywia, iż przez mądrość i gorliwość wzmocnią dzieło publiczney pomyślności i barldziey spoią węzły łączące wszystkie klassy Narodu. Rząd zaś ze swoiey strony użyie wszelkiey siły, którey mu Konstytucyia dozwala, dla dopięcia tak pożądanego celu. Tym sposobem przez silne działanie Stanów, tudzież przez dzielność i odwagę Hiszpańskiego Narodu, u-

wieńczone zostaną wspólne nasze czynności i nazawsze ustali się wolność i sława oyczyzny.«

Prezes Stanów, Riego, ubrany w mundur Jenerała Adjutanta, odpowiedział na mowę Królewską. Oświadczył imieniem Stanow, iż nic nie zostanie zaniedbaném do uchylenia przeszkód, tamuiących dobrą sprawę. Przyrzekł, iż Stany nad wszystkiemi proiektami Królewskiemi gruntownie zastanawiać się będą, i okażą światu, iż prawdziwa Władza i wielkość Monarchy opiera się iedynie na nayściśleyszém zachowaniu ustaw.

Gdy Monarcha wchodził i wychodził, dały się słyszeć okrzyki: »Niech żyią Stany, Król Konstytucyyny i Naród Hiszpański!«

Mianował Król nowych Ministrów. Pan Martinez de la Rosa został Ministrem interessów zagranicznych; Pan Manuel de la Bodega, były Deputowany z Lima, Ministrem posiadłości zamorskich; D. Felice de la Sierra Pambley, Intendent Skarbowy, Ministrem Skarbu: Brygadyier Balanzat, Ministrem Woyny; Brygadyier Romarote, Ministrem Morskim; były Deputowany D. Nicol. Gareli, Kanonik Walencyyski, Ministrem Sprawiedliwości. — Wszyscy byli umiarkowanemi Członkami Stanów nadzwyczaynych.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Z Londynu d. 5. Marca. — Nigdy ieszcze nie przyiezdżało tu tyle gońców lub ztąd wyieżdżało, co teraz.

Naygorszém ze wszystkich od nieiakiego czasu popełnionych w Irlandyi bezprawiów iest spalenie domu Pana White w okolicy Newcastle d. 25. Lutego. Zawzięci buntownicy chcieli uciekaiącą rodzinę iego zapędzić w ogień; lecz oddział 42go pułku przeszkodził im uskutecznić tak okrutny zamysł. Jednego tylko bultaia złapano. Dnia 27. Lutego ogłoszono w południowey części Hrabstwa Limerick ustawę względem buntu, i zalecono mieszkańcom, aby przy wschodzie i zachodzie słońca nie wychodzili z domu pod karą.

Angliia ma blisko 230 okrętów liniiowych, 300 fregat i 500 mnieyszych statków woiennych, na których iest ogółem do 40,000 dział.

Prussy.

Z Poznania d. 16. Marca. — Dnia 10. b. m. zakończył życie poświęcone usługom oyczyznie w dobrach swoich Manieczki, w Powiecie Szremskim, JW. Józef Wybicki, Senator Woiewoda i były Prezes Sądu Naywyższey Instancyi Królestwa Polskiego. Nazaiutrz ogłosiły dzwony zgon iego miastu naszemu.

Rossyia.

Z Petersburga d. 20. Lutego v. s. — W naywyższym Ukazie do Rządzącego Senatu, wydanym dnia 22. Stycznia wyrażono: Uznawszy potrzebném, sprawowanie Gubernii Syberyyskich urządzić na prawidłach, odległości tego kraiu, iego przestrzeni i rodzaiowi zamieszkania właściwych, poruczyliśmy Jeneralnemu Gubernatorowi Syberyi, Radcy taynemu Sperańskiemu, zwiedziwszy te Gubernie, zebrać na mieyscu szczegółowe o ich położeniu wiadomości, i osnowawszy na tych wiadomościach środki do lepszego ich urządzenia, przedstawić ie do Naszey uwagi. — Rozpatrzywszy przedstawiono Nam na skutek tego polecenia proiekta i porównawszy ie z uwagami Komitetu, któremu szczegółowe ich rozpatrzenie było powierzone, znayduiemy, iż proiekta te iako oparte na dokładném poznaniu okoliczności mieyscowych, zawieraią w sobie porządek sprawowania kraiowi temu naywłaściwszy, i z Naszemi zamiarami, dla dobra iego zgodny. — A że pomyślne wprowadzenie tego porządku, wymaga wielu mieyscowych rozporządzeń i dogodnieyszego samych Gubernii rozdzielenia; przeto uznaliśmy za dobre, naprzód postanowić wzór tego podziału na prawidłach następuiących:

(Prawidła te ustanawiaią w Syberyi dwa główne Rządy, Zachodni i Wschodni; wyszczególniaią, które Gubernie należą do głównego Rządu Zachodniego, a które do Rządu Wschodniego; zawieraią obowiązki Gubernatorów Jeneralnych, Gubernatorów cywilnych, tudzież Wice-Gubernatorów, i inne tym podobne urządzenia.)

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki zawiera: *Z Konstantynopola d. 25. Lutego.* — W d. 14. t. m. przybył w ośm dni wyprawiony przez Churszyd Baszę z Janiny Tatar Agassi i przywiózł dawno oczekiwaną wiadomość o rozbroieniu i ścięciu Alego Baszy tak sławnego w historyi czasu teraźnieyszego. Porta została oraz zawiadomioną, iż w kilka dni później przeszle oney Seraskier przez Silihdara głowę buntownika wraz z bliższemi szczegółami iego ostatniego losu. Ponieważ Porta nie ogłosiła ieszcze nic w pierwszych dniach,

zatem, ani Janczarowie, ani lud nieokazywał iawnie swoiéy radości. Atoli Ministrowie i koło nich będący nie taili, iak wielce ważyli sobie zdarzenie, które szczególniey w dalszych skutkach iako rozstrzygaiące uważali. Tymczasem ci pięciu Tatarów, którzy owę wiadomość przywiezli, odebrali wspólnie podarunek 20,000 piastrów, Tatarowi zaś Agassi naznaczono rocznego dochodu 5000 piastrów; a wszystkich udarzono futrami sobolemi.

W d. 19. odgłos dział zapowiedział narodzenie syna Sułtana, który otrzymał imię Sułtana Mehmeda.

W d. 23. przybył na koniec Silihdar, Churszyd Baszy, z ośmioletnim wnukiem Alego Baszy, iego haremem i skarbami do Stolicy. Wiazd tego Officera do Porty, podobien był do tryiumfu. Listy urzędowe oddał W. Wezyr Sułtanowi. Churszyd Basza ma bydź wynagrodzony w sposobie odróżniącym się. Pochlebiaią sobie, że skutek dalszych iego działan woiennych poda do tego pożądaną sposobność. Znakomity urzędnik W. Sułtana, wysłany iuż został z Seraiu z własnoręcznym poczęści onegoż Chattiszerifem i listem wyrażaiącem życzenie. Silihdar Churszyd Baszy wyniesiony został do stopnia Kapidszy Baszy i odebrał od Sułtana w darze 40,000 piastrów. Wszyscy tuteysi i w okolicach Stolicy rozłożeni Baszowie, iakoteż możni kraiu ubiegaią się posłańcowi z taką pocieszną nowiną przybyłemu okazać radość względem przedmiotu i celu iego poselstwa.

W d. 24. przy niezmiernem zbiegowisku wystawiono na widok głowę Alego Baszy. Oto iest wierny przekład z napisu na Tablicy, zwaney Jafta zawieraiącey iego występki:

»Wiadomo światu, że Depedelenli Ali Basza od 30 do 40 lat przez przychylność W. Porty doznawał dosyć dowodów łaski; wiele krain i obwodów powierzono iego władztwu, i tak on, sam iak i iego dzieci i krewni doznawali niezliczonych dowodów Cesarskiey łaski. Atoli daleki poznawać onych wartość, odważył ón się przeciwko woli W. Porty uciskać lud z chytrością i gwałtami, sama nawet historyia niepodaie przykładu większéy nad iego niegodziwości. Zaięty nieustannie wykonaniem swoich kary godnych planów, nie przestawał skrycie i publicznie wspierać pieniądzmi i innemi środkami powstania i zdrady, gdziekolwiek takowe odkrył nietylko miewał sam w tém udział, lecz przekraczał granice swoiego zakresu, wzniecał w koło siebie rozruchy i bez względu potrącał w zgubę biednych poddanych, (powierzonych zakładników naywyższego i wszechmocnego sędziego). Okrutnym sposobem garnął on maiątek i dobra iednych; innym nastawał na życie i sławę, czego świadkami są Jeniszeher, Monastir, Sarigol i inne okoliczne wsie i władze sądownicze, gdzie napadał i wytępiał całe rodziny, a tyranyią swoią i gwałtami wycisnął przestraszonych mieszkańców Albanii i sąsiedzkich obwodów z domów i oyczyzny. Już dawno, kilkarazy napominała go Porta, ostrzegano go krótnie, atoli nie odstępował od swoiego zgubnego systematu, coraz nowe popełniał zbrodnie i tak zaślepił się w swoiey zuchwałości, że w Konstantynopolu w Stolicy Kalifów, w środku bezpieczeństwa, na niektórych swoich przeciwników dla wywarcia zemsty swoiéy kazał napaść i do nich strzelać. Gdy takim sposobem naruszył oczewiście prawa Majestatu, i zasłużył publiczną karę, złożony z urzędu a krainy poruczone iego zawiadywaniu oddano w zarząd innemu; wtedy zrzucił ón zupełnie larwę, zatknął chorągiew powstania, oszancował się w twierdzy Janinie należącéy do Sułtana a zaślepiony prożną dumą chcąc stawić czoło potędze W. Porty starał się dawne swoie zdradzieckie plany przywieść do skutku. Kiedy poźniey wybuchło powstanie Greków, nasycał zemstę swoię, łożył on wielkie summy, aby w Morei i na innych mieyscach uzbroić buntowników przeciwko Turkom. Nowy ten dowód iego niezgodziwości musiał dopełnić iego przeznaczenia; niemniey bowiem i przykazania święte nakazywały, i ze względu na dobro Państwa nakazywały iego zniszczenie. Ztąd poymany przez upoważnionego w téy mierze zwycięzkiego Seraskiera Rumelii, Churszyd Ahmeda Baszę, spełniony został za nim wyrok obięty tak dostoynem Fetwa, iak stosownie do tego rozkazem W. Sułtana.«

»Otoż to iest głowa odłączona od tołowu zdraycy religii Depedelenli Alego Baszy, od którego chytrości, fałsza i tyranii uwolnieni są nakoniec wyznawcy Islamizmu.«

»Tersana Emmi (Intendent arsenału) otrzymał rozkaz zabrania na mieyscu pozostały znaczny maiątek i listowanie tego człowieka, który przez tyle lat z naywiększemi Xiążąt ubiegał się o potęgę i bogactwy i miał liczne w wielu kraiach związki.«

»O okolicznościach, poprzedzaiących iego śmierć wiadomo tylko dotąd przez ogłoszenie W. Porty, co następuie:

»Ali Basza straciwszy wszystkie swoie woyska i warownie, zamknął się blisko w 50

ludzi w warowney baszcie twierdzy Janiny. Była to budowa o trzech piątrach, z których trzecie zaymował sam ze swoim orszakim, średnie napełniały iego skarby a spodnie wielki zapas prochu.«

»Churszyd Basza wysłał swoiego Silihdara do Ali Baszy, aby go do dobrowolnego zniewolił poddania się. Że zaś często groził, iż gmach, który zaymował, wysadzi w powietrze, kazał mu oświadczyć Churszyd Basza, że niedbaiąc na te iego pogróżki, ieżli dłużey opierać się będzie, każe takowy sam zapalić, poczém Ali Basza zaczął wchodzić w układy. Żądał on bezpieczeństwa dla siebie; Churszyd Basza odpowiedział, że ten punkt zawisł iedynie od woli W. Sułtana i że nawet, chociażby miał czas wstawienia się za nim nie mógłby tego uczynić, gdyby nie wydał wszystkiego maiątku swoiego i nie zaiął ze swoiemi ludzmi mieszkania, któremu przeznaczone będzie.«

»Po wielu układach postanowił Ali Basza poddadź się. (Listy prywatne donoszą, że go do tego nakłonić miała iedna z iego żon.) Tylko ieden z iego poufnych pozostał w baszcie i ten miał od niego zlecenie, by nadany sobie znak zapalił skład proohowy lub wszystko co ta budowa w sobie zawierała wydał Churszyd Baszy. Sam zaś Ali wraz ze swoim orszakiem i 50 ludzmi, których liczba wnet innymi stoma została pomnożona, a którym Churszyd Basza dodał równą ilość swoiego woyska, udał się na małą wysepkę blisko Janiny, a niedaleko twierdzy będącą.«

»Tu obchodzono się z nim ze wszelkiemi oznakami należącemi się iego stopniowi, przyymował mnóstwo odwiedzin i zdawał się nie wątpić o swoiem ocaleniu. Nawet w dniu ostatnim żądał wina iako dla siebie wielce potrzebnego napoiu, mimo uwagi, że się sprzeciwia prawu.«

»Tymczasem nadszedł z Konstantynopola naywyższy wyrok Sądowy (Fetwa) wraz z rozkazem W. Sułtana, aby takowy natychmiast spełniono.« »Drugi Seraskier i Wielkorządzca Morei, Mehmed Basza, musiał przyiąć na siebie wykonanie owego rozkazu. W d. 5. Lut. udał się do Alego Baszy, rozmawiał z nim długo i zadał mu śmierć ugodziwszy go sztyletem w lewy bok, poczem ludzie składaiący iego orszak przybywszy, odcięli mu głowę. Natychmiast wszczęła się krwawa bitka między ludźmi otaczaiącymi Alego Baszę a woyskiem Tureckiem, w którey wielu utraciło życie. Atoli boy ten nie trwał długo i wszystko skończyło się przy okrzykach: »Niech żyie Sułtan Mahmud, i iego Wezyr Churszyd Basza!«

Podług pewnego listu z Korfu z d. 5go Marca zawinęła w d. 20. lub 21. Lutego do zatoki w Patras wyprawa, która w początkach tegoż miesiąca wypłynęła z Dardanellów. Wyprawa ta, iak się z dawnieyszemi zgadza podaniami, wynosi 60 okrętów, między któremi iest 40 przewozowych, maiących na sobie 10,000 ludzi woyska do wylądowania, reszta sąto fregaty, brygi i okręty woienne. W d. 1. Marca widziano około wyspy Zante flotę Grecką złożoną z 60 dobrze uzbroionych okrętów wysp Hydry, Spezzyi i Ipsary, a płynącą wprost ku Patras w zamiarze, iak głosiła zmierzenia się z Tureckiemi okrętami. Tymczasem woyska Tureckie wysiadły na ląd pod Patras, a ponieważ własnie w tym samym czasie musiał tam przybydź Churszyd Basza, zatem mogą tamże zayść niebawem ważne wypadki.

Zdaie się, że W. Porta nie chce ieszcze zatwierdzić układów pokoiu zawartych przez Baszę Bagdadzkiego z Persami. Wiadomość o śmierci Xiecia Mohammeda Alego Mirzy potwierdziła się na nowo; ieden z iego młodszych braci mianowany iest Wielkorządzcą w Kermanszah. Równie nie podpada także wątpliwości śmierć ajenta Angielskiego P. Rich; iest to wielka strata dla uczonego świata. Umarł on w Schiras na chorobę znaczną *cholera morbus*, która w owych okolicach więcey iak 100,000 ludzi sprzątnęła.

Rozboynicy morscy wyspy Spezzyi zabrali Anglikom trzy okręty i takowe zrabowali. Dowódzca Angielskiey eskadry na tamecznem morzu wysłał kilka okrętów woiennych ku owey wyspie, dla odebrania zdobyczy i ukarania sprawców zbrodni.

Goniec ostatni ze Smirny przywiozł wiadomość, że rozbroynicy morscy wyspy Ipsary, zatrzymali C. K. bryg kupiecki la bella Diana, pod Kapitanem Antonio Nikolovich, płynący ze zbożem z Konstantynopola a przeznaczony do Kandyi. Król. Francuzka korwetta l'Active, krążąca podtenczas na owych morzach pospieszyła na pomoc. Dodwódzca Francuzki zmusił rozbóyników odstąpić od swoiego zamiaru, poczem bryg Austryiacki kupiecki popłynął dáley bez przeszkody.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.